

Czy zakaz handlu w niedzielę to dobry pomysł?

Przeciwnicy tej propozycji wysuwają argumenty ekonomiczne – że przyniesie to straty polskiej gospodarce i masowe zwolnienia z pracy, ateści dodają światopoglądowe – o ich prawie do pracy i handlu tego dnia, zaś obrońcy demokracji przestrzegają, że takie wkraczanie państwa w sferę wolności sumienia otwiera drogę do innych nadużyć w kwestii swobód obywatelskich, w tym wolności wyznania; że władzy nie wolno stanowić ustaw godzących w swobody osobiste celem wywarcia na obywatelach przymusu takiego, a nie innego zachowania (państwo nie powinno narzucać obywatelom, kiedy mają robić zakupy, a kiedy iść na rodzinny spacer). Jeszcze inni podnoszą argument, że tu wcale nie chodzi o rodzinne więzi, lecz to Kościół chce rękami parlamentarzystów zmusić wiernych do święcenia niedzieli i wypełniania w tym dniu swych świątyń. A tu z kolei pojawia się pytanie: czy Kościół powinien wymuszać posłuch na wiernych przez stosowanie świeckiego prawa? Historia obfituje w złe doświadczenia... Czy możliwy jest powrót tych czasów?

A jak do kwestii legislacji wolnej od handlu niedzieli odnoszą się chrześcijanie? W końcu żyjemy w chrześcijańskim kraju i czyż to nie jest normalne, że państwo chce zatroszczyć się o swych obywateli i pomóc im w znalezieniu wolnego czasu dla rodziny? I czy to nie niedziela właśnie najlepiej nadaje się na taki dzień, skoro dla chrześcijan jest dniem świętym?

I tu zaczynają się problemy, bowiem mało chrześcijan wie, że to wcale nie ten dzień wyznaczył Bóg jako święty i oddzielony od reszty tygodnia. Dekalog mówi bowiem o sobocie, siódmym dniu tygodnia, jako pamiętce stworzenia świata, dniu przeznaczonym na odpoczynek i duchową regenerację. Tak brzmi to przykazanie w Piśmie Świętym w przekładzie księdza Jakuba Wujka: „Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił. Sześć dni robić będziesz i będziesz wykonywał wszystkie roboty twoje; ale dnia siódmego sabat Pana, Boga twego jest (...)”¹.

Skąd zatem wzięła się w chrześcijaństwie niedziela? Przecież zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie święcono sobotę – nazywaną często szabatem. Sobotę święcił Chrystus i Jego uczniowie – zarówno chrześcijanie pochodzenia żydowskiego, jak i pogańskiego. Historycy podają, że chrześcijanie jeszcze przez wiele wieków obchodzili szabat. Tego, że sobota jest biblijnym dniem świętym, nie wypiera się nawet Kościół katolicki. Kardynał J. Gibbons przyznaje: „Możecie przeczytać Biblię od Księgi

Rodzaju po Apokalipsę i nie znajdziecie ani jednej linijki autoryzującej świętość niedzieli. Pismo Święte nakazuje święcenie soboty, dnia, którego my nie święcimy”².

Nowy Testament nie daje podstaw do zmiany przykazania sobotniego ani nie zawiera żadnego nakazu święcenia niedzieli. Natomiast zarówno prorok Daniel, jak i apostoł Paweł zapowiedzieli, że do takiej zmiany dojdzie w chrześcijaństwie i będzie ona wymierzona przeciwko przykazaniom Bożym. W Księdze Dziejów Apostolskich czytamy, że propozycja ta wyjdzie z grona przywódców Kościoła – została ona potraktowana jako odejście od prawa Bożego³. Kościół rzymskokatolicki nie ukrywa, że sam dokonał tej zmiany: „Jeśli szukasz w Biblii potwierdzenia dla święcenia tego dnia [niedzieli], nie znajdziesz go tam”⁴.

W czasach poapostolskich sobota nadal stanowiła jedyną i ogólną praktykę chrześcijańską. Według historyków przestrzeganie szabat było kontynuowane w Kościele chrześcijańskim do V wieku. Ale nawet gdy niedziela stała się powszechnym dniem odpoczynku (IV-VIII wiek), sobota była wciąż przestrzegana przez grupy prawowiernych chrześcijan.

Jak do tego doszło, że niedziela zastąpiła sobotę? Zaczęło się od wyróżnienia niedzieli jako pamiętki zmartwychwstania Pańskiego i nadania jej charakteru kultu paschalnego. W roku 200 biskup Rzymu

Wiktor uczynił święcenie wielkanocnej niedzieli obowiązkiem, nieco ponad 100 lat później papież Sylwester nakazał w sobotę post, a kolejni papieże konsekwentnie zaniżali wartość soboty, wywyższając w to miejsce niedzielę. W VI wieku papież Grzegorz I nakazał represje wobec chrześcijan święcących sobotę. Jednak przez kolejne wieki tak dużo chrześcijan wciąż święciło sobotę, że sobór florencki musiał w XV wieku wydać formalny zakaz obchodzenia soboty jako dnia świętego.

XVI-wieczna reformacja uczyniła wiele dobrego dla przywrócenia biblijnych nauk, jednak większość protestantów pozostało przy tradycji niedzielnej, choć sami głosili hasło *sola Scriptura* (tylko Pismo Święte – bez tradycji Kościoła). To dlatego jeden z duchownych katolickich słusznie napisał: „Dobrze jest przypomnieć kalwinom, metodystom, baptystom i innym chrześcijanom, którzy znaleźli się poza Matką Kościołem, że Biblia nie wspiera ich nigdzie w sprawie święcenia niedzieli. Adwentyści dnia siódmego są jedynymi protestantami, którzy poprawnie rozumieją termin szabat, gdyż jako dzień odpoczynku święcą siódmy dzień tygodnia, a nie pierwszy”⁵.

Tradycja, która nie kłóci się ze Słowem Bożym i niesie pozytywne wartości, jest godna podtrzymania. Jednak przed każdą zmianą w prawie Bożym Bóg wyraźnie przestrzega: „Niczego nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i niczego z tego nie

ujmiecie, przestrzegając przykazań Pana, waszego Boga”⁶; „Zaprawdę powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni”⁷. Kościół zastąpił dekalog własną wersją, przenosząc święcenie soboty na niedzielę. Chrystus zganił duchownych, którzy w Jego czasach dokonali podobnej zmiany: „Ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. Obludnicy, dobrze o was powiedział prorok Izajasz: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”⁸.

Wróćmy jednak do pytania postawionego na początku. Czy legislacja wolnej od handlu niedzieli może doprowadzić do działań podobnych do tych z okresu średniowiecza i kontrreformacji? Może nie dosłownych stosów, ale prześladowań, odbierania praw i kar pozbawienia wolności? W dobie ochrony praw obywatelskich, demokracji i wolności sumienia wydaje się to niemożliwe... A jednak Księga Apokalipsy kreśli przerażający obraz podziału społeczeństw na dwa obozy – tych, którzy mają znamię, i tych, którzy mają pieczęć. Pierwsza grupa prześladowuje drugą, zachowując wierność wobec Boga i Jego prawa. Ten globalny konflikt jest osadzony wokół oddawania Bogu czci – według prawa Bożego (w sobotę) lub ludzkiego (w niedzielę). Rozpoczyna się, gdy prawo świeckie wkracza w prawo sumienia. I ten konflikt ma

położyć kres ziemi w obecnym kształcie. Gdy prawa niedzielne przyjęte w wielu krajach doprowadzą do „ucisku, jakiego nie było aż dotąd”, powróci Chrystus – o czym Pismo Święte wspomina setki razy.

Czy zbliżamy się do tego wydarzenia – kulminacyjnego w historii chrześcijaństwa? Czy wysiłki polityków i organizacji religijnych, które zmierzają do wywyższenia niedzieli przy pomocy świeckiego prawodawstwa wpisują się w biblijny scenariusz? Czy przyniosą ograniczenie swobód i wolności sumienia? Kto nie będzie mógł „kupować ani sprzedawać”? I jaki stosunek do niedzielnej legislacji powinni mieć chrześcijanie i ci, którzy cenią sobie wolność przekonań?

Więcej dowiesz się na stronie:
www.dlaczegoniedziela.pl

¹ Księga Wyjścia 20,8-12. ² J. Gibbons, *Faith of Our Fathers*, wyd. 110 z 1917 r., s. 89. ³ Dzieje Apostolskie 20,28-31. ⁴ *The Clifton Tracts*, New York: P.J. Kenedy, Excelsior Catholic Publishing House, b.d., część 4, s. 15; cyt. w: Mark Finley, *The Almost Forgotten Day*, Siloam Springs, Arkansas, 1988, s. 102. ⁵ Tamże. ⁶ Księga Powtórzonego Prawa 4,2. ⁷ Ewangelia Mateusza 5,18. ⁸ Ewangelia Mateusza 15,6-9.